

Geneza i funkcjonowanie staropolskiego sejmu w edukacji szkolnej – wybrane zagadnienia

Tytułem wstępu

Gdy w 1993 r. uroczystie obchodzono 500-lecie sejm polski, honorując okrągły jubileusz wykształcenia się dwuizbowego parlamentu m.in. wystawą w gmachu Sejmu w Warszawie, jak również licznymi konferencjami i okolicznościowymi publikacjami, prawdopodobnie nikt z uczestników tych obchodów nie przypuszczał, że zaledwie ćwierć wieku później Sejm Rzeczypospolitej ogłosi 550 rocznicę, zmieniając znane z podręczników cezury i podkreślając to długą listą ceremonialnych wydarzeń zarówno w kraju, jak i zagranicą¹.

Za podobną zmianą opowiadał się wielokrotnie wybitny krakowski historyk Wacław Uruszczak, który co najmniej od 2012 r. konsekwentnie dowodził, że podział na dwie izby nastąpił już w 1468 r. i został utrwalony w kolejnych dekadach rządów Kazimierza Jagiellończyka². Pogląd ten nie od razu jednak zyskał uznanie. Jeszcze w 2013 r. zasłużony badacz polskiego parlamentaryzmu Henryk Olszewski jednoznacznie stwierdzał: „Po pierwsze – rok 1493 nie jest już przedmiotem naukowego sporu; stanowi początek pojawienia się izby poselskiej, czyli oznacza ukształtowanie się sejm dwuizbowego”³. Spór jednak istniał, a przekonanie o konieczności zrewidowania faktografii związanej z genezą instytucji parlamentarnych zaczęło się pojawiać również w pracach innych historyków⁴.

¹ Informacja na temat specjalnie zorganizowanej wystawy w Strasburgu: http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=FF6F5E5ED474AAD8C125831A0043FC5A&symbol=KOMUNIKATY_KOMUNIKAT [dostęp: 23.11.2020].

² W. Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwiuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. 2 (Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”), Kraków 2012: *Księga Pamiątkowa poświęcona prof. dr. hab. Januszowi Kurtyce*, przygotowywana przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, s. 1033–1056; tenże, *Czy rok 1468 można uznać za początek polskiego parlamentaryzmu i z jakich powodów?*, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 1 (144), s. 194–208.

³ H. Olszewski, R. Kołodziej, M. Zwierzykowski, *Bibliografia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej* 2012, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. 65, z. 1, s. 514 (recenzja pracy).

⁴ W. Uruszczak, *Czy rok 1468...*, s. 208.

Z dużym jednak prawdopodobieństwem można sądzić, że to nie analityczne dyskusje mediewistów, lecz synteza pióra Andrzeja Nowaka⁵ miała największy wpływ na upowszechnienie poglądu, także wśród elit politycznych, o dawniejszym, niż dotąd sądzono, rodowodzie izby poselskiej.

Tak zasadnicze podniesienie rangi sejmku piotrkowskiego 1468 r. jest jednym z nielicznych ustaleń współczesnej historiografii, dość istotnie korygującym utrwalony przekaz i wiedzę na temat mechanizmów wykształcania się rozwiązań ustrojowych w Królestwie Polskim, co nakazuje je uwzględnić przy projektowaniu lekcji poświęconych parlamentaryzmowi w szkole podstawowej.

Ile będzie tych lekcji i jak zostaną wkomponowane w proces dydaktyczny zależy od nauczyciela. Sama podstawa programowa do szkoły podstawowej nie zawiera bezpośrednich odniesień do historii sejmików i sejmku. Brak ten nie oznacza jednak, że tematyka dotycząca kluczowych instytucji ustrojowych dawnej Polski ma być sprowadzona jedynie do wolnej elekcji, bo ta akurat została przywołana w dokumencie⁶. Podstawa programowa nie jest i nie może być traktowana jako spis treści nauczania, co warto podkreślać przy każdej nadarzającej się okazji. Jest listą wymagań docelowych, których spełnienie wiąże się z uprzednim osiągnięciem efektów częściowych⁷. Definiując efekty częściowe, określamy zarazem zakres niezbędnych treści związanych z konkretnym tematem. Wprowadzając zatem na lekcjach treści związane z rozwojem staropolskiego parlamentaryzmu, przewidziane do realizacji w VI klasie szkoły podstawowej⁸, budujemy komponent informacyjny niezbędny do osiągnięcia celów opisanych w punktach VII i IX działu podstawy programowej⁹.

Projektując konkretne jednostki lekcyjne, wypada pamiętać, że realizacja przypisanych do nich wymagań musi prowadzić do celu głównego, jakim jest rozwijanie kluczowych kompetencji związanych z posługiwaniem się chronologią historyczną, dokonywaniem analizy i interpretacji oraz tworzeniem narracji historycznej. Dodatkowym aspektem, który należy uwzględnić, planując pracę,

⁵ Autor uznał, że to właśnie w 1468 r. „polski parlamentaryzm przybiera swą dojrzałą, trwającą w następnych wiekach postać”. Zob. A. Nowak, *Dzieje Polski, 1340–1468. Królestwo zwycięskiego orła*, t. 3, Kraków 2017, s. 432.

⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej [...], Dz.U. 2017 poz. 356, s. 95–96; pkt X. 2. Wyjaśnia okoliczności uchwalenia artykułów henrykowskich i przedstawia zasady wolnej elekcji.

⁷ Wykorzystane w zapisach wymagań czasowniki „określają oczekiwane umiejętności docelowe, których opanowanie wymaga uruchomienia wcześniej nabytych umiejętności częściowych”: Podstawa programowa z komentarzami: t. 4: Edukacja historyczna i obywatelska, Warszawa 2008, s. 79.

⁸ Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Historia, Warszawa 2017, s. 24.

⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej [...]: pkt VII. 5. Charakteryzuje dokonania w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej Jagiellonów w XV w.; pkt VII. 7. Charakteryzuje rozwój monarchii stanowej i uprawnień stanu szlacheckiego (rozwój przywilejów szlacheckich do konstytucji *nihil novi*); pkt IX. 4. Umieszcza w czasie i opisuje najważniejsze wydarzenia w dziedzinie polityki wewnętrznej ostatnich Jagiellonów.

jest specyfika konkretnej grupy uczniów, zróżnicowane kompetencje i różne style uczenia się.

Uwagi te oczywiście odnoszą się do każdego przedmiotu, a w zakresie historii nie tylko do omawiania zagadnień parlamentarnych. Przywołałam je w tym miejscu, by raz jeszcze podkreślić kluczową rolę nauczyciela przy doborze treści nauczania – to nauczyciel musi wybrać, które informacje faktograficzne należy włączyć w proces dydaktyczny, a które można spokojnie pominąć. Nauczyciel historii w szkole podstawowej znajduje się w dosyć trudnym położeniu, ponieważ w codziennej praktyce szkolnej nie może wykorzystać zdecydowanej większości szczegółowych ustaleń, będących wynikiem pogłębionych, monograficznych badań poświęconych różnym aspektom działania sejm i sejmików w konkretnych sytuacjach historycznych¹⁰. Tekst, zgodnie z zobowiązaniem nałożonym przez redaktorów niniejszego tomu, jest próbą syntetycznego przedstawienia głównych wątków, które (odpowiednio zoperacjonalizowane) winny być uwzględnione w procesie dydaktycznym. Skupić się zatem należy na zagadnieniach bezpośrednio powiązanych z zamieszczonymi w Części III publikacji scenariuszami lekcji: *Genezą polskiego parlamentu* oraz *Funkcjonowaniem parlamentu w epoce staropolskiej*, przywołując ustalenia przydatne przy opracowywaniu lekcji z wykorzystaniem tych materiałów¹¹.

Geneza polskiego parlamentu

Przygotowując się do omawiania zagadnień związanych z początkami systemu parlamentarnego na ziemiach polskich, nauczyciel staje przed poważnym wyzwaniem – jak w przystępnej formie zobrazować wielowymiarowy proces, łączący aspekty polityczne, społeczne i ideowe, a także jak pokazać ewolucyjny charakter przemian polityczno-ustrojowych prowadzących do powstania systemu parlamentarnego, podkreślając upływ czasu potrzebny do wykształcenia się wszystkich instytucji.

Szukając rodowodu sejm, należy cofnąć się do okresu po śmierci Kazimierza Wielkiego, kolejnych trzech bezkrólew, które wyzwoliły aktywność polityczną rycerstwa – potrzebę uczestnictwa w procesach decyzyjnych dotyczących

¹⁰ Podstawowym opracowaniem wprowadzającym w tematykę parlamentarną pozostaje nadal *Historia sejm polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. Michalskiego, Warszawa 1984. Dokładny wykaz literatury przedmiotu można znaleźć w: R. Kołodziej, M. Zwierzykowski, *Bibliografia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań 2012. Spośród prac wydanych już po ukazaniu się tej publikacji warto wymienić obszerne opracowanie R. Kołodzieja, „Ostatni wolności naszej klejnot”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.

¹¹ Przedstawiane w poniższym tekście problemy zostały omówione szerzej w pracach: J. Chojńska-Mika, *Obywatele u władzy. Narodziny, rozkwit i zmierzch szlacheckiej republiki*, „Klio” 2013, t. 26, nr 3, s. 23–54, <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2013.032> oraz tejże, *Parlamentaryzm koronny za Jagiellonów*, w: *Europa Jagiellonica 1386–1572. Sztuka, kultura i polityka za panowania Jagiellonów*, Warszawa 2015, s. 99–114, tam też obszerna bibliografia.

przyszłości Królestwa. Realizacja tych aspiracji wymagała umiejętności samoorganizacji, wytworzenia rozwiązań umożliwiających sprawne porozumiewanie się. Kwestia przyszłości piastowskiego tronu sprzyjała powiększeniu grupy nie tyle głównych decydentów, bo tu prym wiodła nadal dygnitarska elita, co osób, które można by nazwać „zapleczem społecznym” podejmowanych rozstrzygnięć.

Doświadczenia lat 1370–1385, a zwłaszcza negocjacje towarzyszące zmianom na tronie, miały istotne znaczenie w rozwoju monarchii stanowej, ugruntowania pojęcia *Corona Regni Poloniae* i przekonania o elekcyjnym charakterze władzy monarszej. Sprzyjały też wykształcaniu się struktur instytucjonalnych¹². Obieralny tron był zdaniem Anny Sucheni-Grabowskiej „kamieniem węgielnym”¹³ przeobrażeń ustrojowych, zapewniających szlachcie w dłuższej perspektywie faktyczny współudział w podejmowaniu decyzji o kluczowym dla monarchii znaczeniu. Dochodzenie do tego stanu to wieloetapowy proces, którego ważnym elementem stały się związane z kwestią następstwa tronu przywileje generalne – w Koszycach (1374), Czerwińsku (1422), Jedlni (1430) i Krakowie (1433).

W dawnej historiografii, co nie pozostawało bez wpływu na treści nauczania szkolnego, przywileje nadane przez Ludwika i jego następców – pierwszych Jagiellonów – przedstawiano jako kolejne kroki na drodze uszczuplania prerogatyw królewskich na rzecz szlachty. W nowszych pracach zwraca się uwagę na kontraktualny charakter tych dokumentów¹⁴. Wydawane w formie przywileju, w imieniu władcy, były w istocie przykładem ugody między rządzącym i rządzonymi – stanowiły, cytując Uruszcza, „rezultat umowy społecznej zawieranej z monarchą, w której określano wzajemny zakres obowiązków obu stron”¹⁵. Ludwik Andegaweński, zgadzając się na zwolnienia podatkowe dla szlachty, jednocześnie uzyskał zgodę szlacheckiego ogółu na sukcesję w linii żeńskiej, „przełamując barierę ograniczającą w Polsce prawa kobiet do korony”¹⁶.

Późniejsze przywileje nadawane przez Jagiellonów dawały ich wystawcom konkretne korzyści polityczne, umożliwiały realizację bieżących i długofalowych politycznych planów. Przywileje, co warto podkreślić, poza uprawnieniami dla szlachty, wprowadzały też decyzje dotyczące spraw ważnych dla całego królestwa, rozszerzając jednocześnie zakres odpowiedzialności szlacheckiego ogółu za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, działalność urzędów czy sprawy skarbowe.

¹² Już w latach 1382–1384 pojawił się nowy typ zgromadzenia określany w źródłach jako *conventio generalis*, *conlilium magnum*, *conventum magnum*, *parlamentum*, a po polsku – sejm, w którym uczestniczyła nie tylko wąska grupa dygnitarzy państwowych, ale także szlachta nieurzędnicza i nawet przedstawiciele miast. Niewiele później uformowały się sejmy prowincjonalne oraz sejmiki ziemskie.

¹³ A. Sucheni-Grabowska, *Przeobrażenia ustrojowe od Kazimierza Wielkiego do Henryka Walezego*, w: *Tradycje polityczne dawnej Polski*, Warszawa 1993, s. 20.

¹⁴ W. Uruszcza, „*Species privilegii sunt due, unum generale, aliud speciale*”. Przywileje w dawnej Polsce, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2008, t. 11, s. 25.

¹⁵ Tamże, s. 26.

¹⁶ A. Sucheni-Grabowska używa pojęcia „paktu koszyckiego”, w: *Przeobrażenia ustrojowe...*, s. 21.

Czynnikiem przyspieszającym kształtowanie się instytucji parlamentarnych były poza tym wojny z krzyżakami, których prowadzenie wymagało częstego odwoływania się władcy do szerszych warstw, pozyskiwania aprobaty dla swoich działań. Widać to w polityce Jagiełły, której cechą charakterystyczną był, jak zauważa Wojciech Fałkowski, „wyraźny udział konsultacji, popierania decyzji wspólnych i uwzględniania opcji rady oraz reprezentantów społeczeństwa politycznego”¹⁷. Konieczność porozumiewania się ze szlachtą sprzyjała rozwojowi mechanizmów i rozwiązań, które by te relacje ułatwiały, tzn. istniejących od schyłku XIV w. i funkcjonujących równolegle – sejmów, sejmików oraz sejmów prowincjonalnych.

W świetle badań nie ulega wątpliwości, że za panowania Kazimierza Jagiełły one już integralny element krajobrazu politycznego Królestwa i były na trwałe wpisane w porządek ustrojowy państwa. I choć nie mamy zbyt wielu informacji na temat ich codziennego działania, to z badań wyłania się obraz coraz sprawniej działającego systemu – instytucji i rozwiązań – włączających większe niż dotąd grupy do narad o bieżących potrzebach monarchii. Niezmiernie istotne postanowienia w tym zakresie wprowadziły statuty (przywileje) opocko-nieszawskie z 1454 r., doprecyzowywane do 1456 r., w których Kazimierz Jagiełłończyk zobowiązał się, że nie wyda nowych ustaw, ani nie zwoła pospolitego ruszenia bez zgody sejmików ziemskich. Lokalne wspólnoty ziemskie zapewniły sobie tym samym instytucjonalny¹⁸ wpływ na stanowienie prawa, a pośrednio również decyzje o wojnie i pokoju – zastrzeżone dotąd dla znacznie węższego kręgu osób z elity władzy. Nic więc dziwnego, że przywilej ten, otwierający szlachcie nowe, szerokie możliwości działania, bywa określany w historiografii jako szlachecka karta wolności¹⁹, odpowiednik angielskiej Magna Charta z 1215 r., co w naturalny sposób wypukla jego znaczenie w procesie kształtowania się systemu ustrojowego.

Statuty z 1454 r., eksponując znaczenie sejmików, czyniły zeń jednocześnie główne forum komunikacji i działania wspólnot ziemskich, wyraziciela opinii lokalnej społeczności.

Sejmy prowincjonalne i sejm walny stały się natomiast kolejnymi ogniwami w komunikacji pomiędzy monarchą a rycersko-szlacheckim ogółem. Zbierały i uwspólniały stanowiska sejmików, wzmacniając ponadregionalne więzi, dyskutowały z królem i radą królewską.

¹⁷ W. Fałkowski, *Idea monarchii w Polsce za pierwszych Jagiellonów*, w: *Polska około 1400 roku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 211. Nieco inne zdanie o polityce Jagiełły ma Uruszczaś, który twierdzi, że przywileje nie krępowały władcy, który umiejętnie wykorzystywał rywalizację między różnymi grupami możnych. To, czy stosował się do przywilejów zależało od aktualnego układu sił. Zob. W. Uruszczaś, *Monarchia Jagiellonów państwem konstytucyjnym*, w: *Dziedzictwo Pierwszej Rzeczypospolitej w doświadczeniu politycznym Polski i Europy*, red. J. Ekes, Nowy Sącz 2005, s. 20.

¹⁸ Roman Sobotka twierdzi jednak, że wcześniejsza praktyka nie odbiegała od tej, którą wyznaczały przywileje nieszawskie. Zob. J. Choińska-Mika, *Obywatele u władzy...*, s. 30.

¹⁹ J. Bardach, *Początki sejm*, w: *Historia sejm polski*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 32.